

Sygn. akt II Ca 420/17

POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dydo

Sędziowie: SO Maciej Ejsmont

SO Maria Kołcz

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2017 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku **D. K.**

przy udziale **A. K.**

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 23 marca 2017 r., sygn. akt I Ns 1779/15

postanawia:

I. **oddalić apelację;**

II. **oddalić wnioski uczestników postępowania o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt II Ca 420/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 23 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w sprawie z wniosku D. K. przy udziale A. K. o podział majątku wspólnego, ustalił że w skład majątku wspólnego uczestników postępowania wchodzi następujące rzeczy i prawa:

I. nakłady na nieruchomości położoną w miejscowości K. przy ulicy (...), stanowiącą majątek osobisty uczestniczki A. K., dla której w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu VII Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr (...) – w postaci:

a) budynku mieszkalnego jednorodzinnego z garażem o wartości

307 300,00 zł;

- b) chodników lokalnych o nawierzchni z kostki o wartości 10 990,00 zł;
 - c) ogrodzenia z prefabrykowanych elementów żelbetowych o wartości 17 620,00 zł;
 - d) czterech słupów przybramowych z fundamentem z cegły o wartości 820,00 zł;
- tj. o łącznej wartości 336 730,00 zł (trzysta trzydzieści sześć tysięcy siedemset trzydzieści złotych);
- 2. wierzytelność w kwocie 3 470,00 zł związana z wybudowaniem na cudzym gruncie mostka żelbetowego przeprowadzonego przez koryto rzeki B. stanowiące działkę nr (...), będącą własnością Skarbu Państwa – (...)we W., gwarantującego dostęp do działki nr (...) będącej własnością Gminy G.;
 - 3. samochód osobowy marki F. (...), rok prod. 2003 o wartości 2 500,00 zł (dwa tysiące pięćset złotych),
 - 4. środki pieniężne w kwocie 14 700,00 zł pochodzące ze sprzedaży samochodu osobowego marki V. (...) rok prod. 2006;
 - 5. szafa w przedpokoju o wartości 250,00 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych),
 - 6. komoda w jadalni o wartości 200,00 zł (dwieście złotych),
 - 7. komoda w jadalni o wartości 200,00 zł (dwieście złotych),
 - 8. szafka na talerze o wartości 100,00 zł (sto złotych),
 - 9. stół + cztery krzesła w kuchni o wartości 300,00 zł (trzysta złotych),
 - 10. zestaw mebli kuchennych o wartości 300,00 zł (trzysta złotych),
 - 11. lodówka o wartości 500,00 zł (pięćset złotych),
 - 12. kuchenka gazowa o wartości 300,00 zł (trzysta złotych)
 - 13. wypoczynek marki W. w salonie o wartości 4 000,00 zł (cztery tysiące złotych),
 - 14. ława w salonie o wartości 100,00 zł (sto złotych),
 - 15. ława w salonie o wartości 100,00 zł (sto złotych),
 - 16. stolik RTV o wartości 200,00 zł (dwieście złotych),
 - 17. telewizor marki S. o wartości 3 500,00 zł (trzy tysiące pięćset złotych),
 - 18. DVD marki S. o wartości 200,00 zł (dwieście złotych),
 - 19. żyrandol w salonie o wartości 400,00 zł (czterysta złotych),
 - 20. szafa w garderobie wartości 250,00 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych),
 - 21. szafa w garderobie wartości 250,00 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych),
 - 22. komoda w garderobie o wartości 100,00 zł (sto złotych),
 - 23. materac w sypialni o wartości 10,00 zł (dziesięć złotych),
 - 24. garaż blaszak o wartości 500,00 zł (pięćset złotych),

25. drabina aluminiowa o wartości 300,00 zł (trzysta złotych),
26. kosiarka o wartości 500,00 zł (pięćset złotych),
27. środki w kwocie 28 638,66 zł (dwadzieścia osiem tysięcy sześćset trzydzieści osiem złotych sześćdziesiąt sześć groszy) zewidencjonowane na subkoncie wnioskodawcy D. K. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w okresie do 16 września 2015 roku,
28. środki w łącznej liczbie 483, (...) jednostek rozrachunkowych zgromadzonych na rachunku wnioskodawcy D. K. (nr (...)) w OFE A. do 16 września 2015 roku o wartości 18 075,92 zł (osiemnaście tysięcy siedemdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze);
29. środki w kwocie 19 913,50 zł (dziewiętnaście tysięcy dziewięćset trzynaście złotych pięćdziesiąt groszy) zewidencjonowane na subkoncie uczestniczki postępowania A. K. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w okresie do 16 września 2015 roku,
30. środki w łącznej liczbie 346, (...) jednostek rozrachunkowych zgromadzonych na rachunku uczestniczki postępowania A. K. (nr (...)) w OFE A. do 16 września 2015 roku o wartości 12 949,08 zł (dwanaście tysięcy dziewięćset czterdzieści dziewięć złotych osiem groszy) (pkt I)

Sąd Rejonowy ustalił, że udziały D. K. i A. K. w majątku wspólnym są równe (pkt II); dokonał podziału majątku wspólnego wskazanych wyżej osób w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy na wyłączną własność składniki majątkowe opisane w pkt I ppkt 3, 27, 28 postanowienia, natomiast uczestniczkę postępowania przyznał na wyłączną własność składniki majątkowe opisane w pkt I ppkt 1, 2, 4 - 26, 29, 30 postanowienia (pkt III), zasądził od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy, tytułem rozliczenia składników majątku wspólnego oraz nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki, kwotę 182 480,00 zł płatną w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia w tym zakresie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności (pkt IV), orzekł o kosztach sądowych (pkt V i VI) oraz o kosztach postępowania (pkt VII i VIII).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawca D. K. i uczestniczka postępowania A. K. pozostawali w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej od 1 czerwca 2002 roku do 16 września 2015 roku. W czasie trwania związku małżeńskiego zgromadzili majątek wspólny wskazany w zaskarżonym postanowieniu.

Przed ślubem wnioskodawca i uczestniczka podjęły decyzję o rozpoczęciu budowy domu jednorodzinnego na działce stanowiącej własność uczestniczki. Prace rozpoczęto jesienią 2001 roku od fundamentów: wykopano rów pod fundament, położono zbrojenie, wylano i wypoziomowano ławę. Prace te wykonywali ojciec (F. B.), brat (P. B.), wujek (M. P.) uczestniczki, wnioskodawca, ojciec wnioskodawcy H. K., M. L., koledzy wnioskodawcy: A. G., K. H., T. W., P. D.. Pomagała także matka uczestniczki oraz siostra i matka wnioskodawcy, która przygotowywała posiłki dla pracujących. Po ślubie w czerwcu 2002 roku rozpoczęto stawianie murów. Prace przy budowie wykonywali dziadek, ojciec, wujek i brat uczestniczki, wnioskodawca ze swoim ojcem, P. D. i M. L.. Pomagała także matka uczestniczki i matka wnioskodawcy.

Budowa domu wraz z garażem, położeniem chodników oraz postawieniem ogrodzenia i mostku przez rzekę trwała do 2008 roku. Materiały na budowę pochodziły częściowo z rozbiórki stodoły i obory, które wcześniej stały na działce. Były to cegły, dwuteowniki, nadproża, drewno. Prace i materiały budowlane w pozostałym zakresie finansowane były przez wnioskodawcę i uczestniczkę z ich majątku wspólnego, albowiem w tym czasie oboje pracowali. Środki pochodziły z wynagrodzenia za pracę, z darowizn otrzymanych na ślubie oraz zaciągniętych na ten cel pożyczek. Do zakupu materiałów dokładali się także rodzice i dziadkowie małżonków, łożąc z własnych środków lub z zaciągniętych na ten cel pożyczek. Na budowę zakupiono materiały i usługi o wartości nie niższej niż 86 669,43 zł. Ponadto, rodzice uczestniczki zakupili do domu stron okno owalne o wartości ponad 1 000 zł, parę drzwi wewnętrznych o

wartości 300 zł, trzy grzejniki, trzy palety kostki brukowej, podsypkę do kostki, dołożyli się także do zakupu piasku. Matka uczestniczki dołożyła się kwotą 2 000 zł do zakupu dachówki, a matka wnioskodawcy kwotą około 3 000 zł. W pozostałym zakresie na ten cel ojciec wnioskodawcy wziął kredyt, a raty spłacali wspólnie wnioskodawca i uczestniczka. Ponadto, ojciec i matka uczestniczki wykonali i sfinansowali budowę mostka przez koryto rzeki B. oraz wykonali chodniki z kostki brukowej. W tych pracach pomagał także wnioskodawca. Dziadek uczestniczki zakupił pięć par drzwi wewnętrznych. Babcia wnioskodawcy dokonywała darowizn pieniężnych na zakup materiałów. Rodzice wnioskodawcy przekazali pieniądze na dokupienie ośmiu palet kostki brukowej o wartości 4 000 zł, dołożyli kwotę 1 000 zł do zakupu garażu blaszaka oraz 1 000 zł za dwa słupy, wykorzystane do budowy mostku przez rzekę. Matka wnioskodawcy zapłaciła 6 000 zł za prace wykonane przez P. D., polegające na położeniu gładzi gipsowych wewnątrz domu. Żadne z rodziców wnioskodawcy i uczestniczki nie żądało zwrotu pieniędzy od stron za zakupione materiały i wykonaną pracę. Świadczenia te były dokonywane dla obojga małżonków, do ich wspólnego majątku. Koledzy wnioskodawcy uczestniczący i pomagający w budowie, jak również M. P. i M. L. nie otrzymali wynagrodzenia za prace, wykonywali je po koleżeńsku lub w zamian za pomoc im udzieloną. Małżonkowie zapłacili za świadczone usługi bratu uczestniczki P. B. 500 zł.

Strony mają jedno dziecko – syna, urodzonego w (...) roku. Strony przez dwa lata po urodzeniu ich syna mieszkały z rodzicami wnioskodawcy, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Matka wnioskodawcy zajmowała się w tym czasie dzieckiem stron. W wybudowanym domu mieszka obecnie uczestniczka z synem.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie przedstawionych przez wnioskodawcę i uczestniczkę dokumentów, których prawdziwości nie kwestionowano. Skład i wartość majątku ruchomego podlegającego działowi Sąd ustalił na podstawie zgodnych twierdzeń stron, które nie budziły wątpliwości. W odniesieniu zaś do nakładów na nieruchomości położoną w miejscowości K. przy ulicy (...), stanowiącą majątek osobisty uczestniczki, Sąd dokonał ustalenia ich wartości na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego E. B. (1). Wymieniona opinia została sporządzona zgodnie ze zleceniem sądu, jej wnioski nie budziły wątpliwości. Nie była ona kwestionowana przez strony. Fakty dotyczące wykonywania prac na budowie, materiałów budowlanych oraz źródeł ich finansowania Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków F. B., P. B., A. B., M. P., I. J., I. M., M. K., H. K., M. L., P. D., K. H., I. L. oraz B. S.. Zeznania wymienionych świadków w zasadzie były spójne i w zakresie, w jakim posłużyły do ustalenia stanu faktycznego, istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd uznał je za wiarygodne, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków F. B. i P. B. w zakresie, w jakim kwestionowali udział wnioskodawcy i jego rodziny w budowie domu, w tym – tego ostatniego - w kwestii pomocy przy układaniu kostki brukowej i stawianiu mostku. Fakt pomagania przez wnioskodawcę przy tych pracach potwierdził świadek A. B., która także pomagała je wykonywać. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadka F. B. także w tym zakresie, w jakim twierdził, że dom budował tylko dla uczestniczki, a potem dla jej dziecka. Przeczą temu zeznania pozostałych świadków, zwłaszcza postronnych, nie będących spokrewnionymi z żadną ze stron, z których wynika, że dom i pozostałe budowle i elementy były budowane wspólne dla małżonków przez ich rodziny, na budowie była zgoda, a każdy pomagał na ile mógł i dokładał się finansowo do budowy także według możliwości, nie żądając w zamian wynagrodzenia czy zwrotu świadczeń. Poza tym Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom świadka S. S., dziadka uczestniczki, w zakresie w jakim świadek twierdził, że poza nim i ojcem uczestniczki nikt inny nie pomagał przy budowie domu, albowiem pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków. Świadek S. W. potwierdził, że na budowie obecni byli rodzice wnioskodawcy i uczestniczki. Oceniając jego zeznania co do czasu jaki poświęcili rodzice stron na budowie należy mieć na uwadze, że świadek ten pracował na trzy zmiany – nie mógł zatem wiedzieć dokładnie kto ile pracował na budowie, w czasie gdy on sam był w pracy. Świadek ten zresztą samą budową interesował się jedynie z racji sąsiedztwa ze stronami, a nadto - jak zeznał - bliższe relacje miał z rodzicami uczestniczki, zaś rodziny wnioskodawcy nie znał i nie mógł powiedzieć, kto z jego rodziny przychodził na budowę.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z protokołów sprawy rozwodowej prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Świdnicy w sprawie (...) na okoliczność porzucenia rodziny przez wnioskodawcę, wyprowadzenia się do rodziców na 6 miesięcy i nie uczestniczenia wówczas w pracach budowlanych oraz nie partycypowania w kosztach budowy, albowiem w związku z obowiązywaniem zasady bezpośredniości, okoliczności te mogły być dowodzone zeznaniami

świadków powołanych w rozpoznawanej sprawie. Uczestniczka nie wykazała, by powołanie na świadka którejkolwiek z osób przesłuchiwanym w sprawie rozwodowej było niemożliwe bądź nadzwyczaj utrudnione.

W oparciu o ustalony w powyższy sposób stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że wniosek o podział majątku wspólnego podlegał co do zasady uwzględnieniu. Sąd dokonał podziału rzeczy ruchomych oraz środków pieniężnych pochodzących ze sprzedaży samochodu marki V. (...) mając na uwadze zgodne oświadczenia wnioskodawcy i uczestniczki złożone na rozprawie 21 lipca 2016 roku, podtrzymane w toku postępowania. Również zgodnie z wolą stron Sąd Rejonowy dokonał podziału środków zgromadzonych przez wnioskodawcę i uczestniczkę na rachunkach w otwartych funduszach emerytalnych oraz środków zewidencjonowanych na subkontach w ZUS.

Kwestią sporną między wnioskodawcą a uczestniczką pozostawało rozliczenie wartości nakładów z majątku wspólnego poczynionych na nieruchomości stanowiącą własność uczestniczki. Sama wartość tych nakładów, ustalona przez biegłego sądowego w odniesieniu do podanych przez strony inwestycji, tj. budynku mieszkalnego jednorodzinnego z garażem, chodników lokalnych o nawierzchni z kostki, ogrodzenia z prefabrykowanych elementów żelbetowych, czterech słupów przybramowych z fundamentem z cegły oraz mostku żelbetowego nie była przez strony kwestionowana. Wartość tych nakładów, nie uwzględniając wartości mostku żelbetowego, wyniosła łącznie 336 730,00 zł.

Uczestniczka wniosła o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, wskazując, że wnioskodawca poprzez porzucenie rodziny przyczynił się do powstania majątku stanowiącego nakłady na jej nieruchomość (poza nakładami na wykonanie ogrodzenia) w (...), zaś uczestniczka przyczyniła się do powstania tych nakładów w (...) w związku z pracami budowlanymi wykonywanymi przez jej ojca i dziadka. Tym samym uczestniczka wniosła, by część majątku wspólnego podzielić po połowie, a nakłady rozliczyć w stosunku (...)do (...). Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zaakceptowania takiego stanowiska. Ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym może nastąpić, w myśl art. 43 § 2 k.r.i.o., jedynie z ważnych powodów, z uwzględnieniem stopnia, w jakim każdy z małżonków przyczynił się do powstania tego majątku. Omawiany przepis określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Pierwszą jest niejednakowy sposób przyczyniania się małżonków do powstania tego majątku, drugą stanowią „ważne powody”. Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie. Obowiązek udowodnienia istnienia wymienionych przesłanek spoczywał na uczestniczce (art. 6 k.c.) i w ocenie Sądu uczestniczka temu obowiązkowi nie sprostała. Poza samym zgłoszeniem wniosku uczestniczka nie przedstawiła dowodów na poparcie tego żądania. Świadkowie przesłuchiwani w niniejszej sprawie nie wskazywali, by którejkolwiek z małżonków przyczyniło się w większym stopniu do powstania majątku wspólnego. Wręcz przeciwnie z zeznań świadków wynika, że oboje małżonkowie pracowali: wnioskodawca zmianowo (zeznania F. B.), także w nadgodzinach (zeznania P. B.), w soboty dorabiał (zeznania I. M.). Uczestniczka również pracowała od godziny 8 nawet do 20 (zeznania F. B., M. K., H. K.). Z dochodów uzyskiwanych z pracy, zarówno wnioskodawca jak i uczestniczka, gromadzili majątek wspólny. Z przeprowadzonych dowodów, w tym także z informacji o środkach zgromadzonych w OFE i na subkontach w ZUS przez strony, nie można wywieść wniosku, by wnioskodawca w mniejszym stopniu przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Z informacji z (...) i (...) wynika, że w czasie trwania małżeństwa wnioskodawca zgromadził więcej jednostek o wyższej wartości i więcej środków niż uczestniczka, co dodatkowo przemawia za brakiem podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca w mniejszym stopniu przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Niezależnie od powyższego, Sąd Rejonowy nie dostrzegł „ważnych powodów” przemawiających za ustaleniem nierównych udziałów w majątku wspólnym stron. Na tę okoliczność uczestniczka nie przedstawiła żadnych dowodów.

Odnosząc się natomiast do kwestii zwrotu nakładów, Sąd Rejonowy wskazał, że wnioskodawca i uczestniczka od początku nie kwestionowali tego, że nakłady poczynione na nieruchomość uczestniczki pochodziły z majątku wspólnego. Nie wnioskowali o dokonanie rozliczenia nakładów poczynionych z ich majątków osobistych na majątek wspólny, czy też na majątek osobisty któregośkolwiek z nich. Tymczasem żądanie takie musi być przez stronę sformułowane w postaci wniosku, który powinien odpowiadać wymaganiom zawartym w art. 187 § 1 pkt 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. O przyjęciu nierównego udziału w sumie nakładów nie może świadczyć fakt porzucenia rodziny przez wnioskodawcę, nawet jeżeli miał miejsce. Z twierdzeń uczestniczki, którym wnioskodawca nie zaprzeczył, wynika, że zdarzenie to miało miejsce w 2008 roku. Należy zauważyć, że budowa domu trwała do 2008 roku, o

czym zgodnie zeznawali świadkowie, którzy w tej budowie czynnie uczestniczyli. Bez znaczenia dla oceny wartości nakładów pozostają kwestie związane z aktywnością zawodową wnioskodawcy i uczestniczki postępowania, ponieważ na podstawie zgłaszanych twierdzeń i dowodów nie sposób ocenić, które konkretnie dochody na jakiś cel były przeznaczane. Pomijając już, że wszystkie uzyskiwane w okresie trwania małżeństwa dochody stanowiły wspólność, to w okolicznościach sprawy nie ma podstaw do zarzucania któremukolwiek z małżonków, aby nie przyczyniał się do budowy domu i pozostałych elementów na nieruchomości. Brak było również podstaw do przyjęcia, by to wyłącznie staraniami rodziny uczestniczki, zwłaszcza ojca i dziadka, wykonana i sfinansowana została budowa domu, budowli i elementów zagospodarowania terenu. Przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, że w pracach brały udział obie rodziny i obie finansowały budowę, zakupując materiały budowlane. Obliczanie ile kto czasu poświęcił na pracach przy budowie nie ma żadnego znaczenia dla kwestii ustalenia udziału stron w poniesionych nakładach. Należy też zauważyć, że po narodzinach syna stron, nastąpił naturalny podział „obowiązków” między obiema rodzinami – matka uczestniczki pomagała swojemu mężowi w pracach, z kolei matka wnioskodawcy przejęła opiekę nad dzieckiem. Pomoc rodziny była pomocą bezpłatną, wykonywaną dla obu stron. Niezasadne było także przyjęcie, że rodzina uczestniczki finansowała budowę wyłącznie na potrzeby uczestniczki. Zeznania F. B. o tym, że z jego strony praca była wykonywana wyłącznie dla uczestniczki, a później dla wnuka, należy potraktować jako wersję przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania. Z zeznań przesłuchanych świadków nie wynika, by w czasie kiedy trwała budowa ktokolwiek z biorących w niej udział lub ją finansujących wyrażał wolę wspierania wyłącznie jednej ze stron. Skoro rodzice uczestniczki rzeczywiście mieliby na celu budowę domu jedynie dla niej, z pewnością zadbaliby o formalne zabezpieczenie tego faktu, chociażby przez zawarcie z córką umowy darowizny. Pomoc, obejmująca pomoc faktyczną przy budowie oraz wsparcie finansowe, zarówno ze strony rodziny wnioskodawcy, jak i uczestniczki miała na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych obojga uczestników postępowania; dom budowany był z myślą o nich obojgu, stąd też wszelka pomoc i środki finansowe wydatkowane były na rzecz obojga małżonków. W zakresie, w jakim rodzina wnioskodawcy i rodzina uczestniczki udzieliła stronom wsparcia przy budowie, nie żądając wynagrodzenia czy zwrotu świadczeń, uznać należy, że udzielona pomoc miała charakter darowizn. Darowizny te były zwyczajowo przyjęte w sytuacji młodych małżonków na dorobku, którzy wspólnymi siłami budują dom. Darowizn dokonywali rodzice i dalsza rodzina obu stron i brak jest uzasadnienia dla przyjęcia, że jedna rodzina dokładała się w stopniu mniejszym czy większym niż druga. Przedmiotem tych darowizn były w zasadzie materiały budowlane (dachówka, kostka brukowa, piasek, drzwi, pustaki), trudno zatem przyjąć, by wolą darczyńców było obdarowywanie takimi rzeczami konkretnego z małżonków. Takie działanie byłoby nieracjonalne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Z zeznań rodziców uczestniczki nie wynika, by dokonywali darowizn gotówki uczestniczkę do jej majątku osobistego, by dokonywała dalszych zakupów. Rodzice uczestniczki zgodnie twierdzili, że sami kupowali niektóre materiały i przeznaczali je na budowę domu (okno owalne, drzwi wewnętrzne, grzejniki, kostka brukowa, podsypka pod kostkę, materiały na mostek, zaliczka na zakup dachówki). Nie znalazły potwierdzenia także podnoszone przez uczestniczkę fakty jakoby posiadała oszczędności i z nich finansowała zakup materiałów i usług, na zakup których faktury i paragony przedstawił wnioskodawca. Wskazać należy, że zakupy w większości dokonywane były tuż po zawarciu małżeństwa, co uwiarygodnia twierdzenia wnioskodawcy, iż były dokonywane za pieniądze z prezentów ślubnych. Uczestniczka nie tylko nie udowodniła, by posiadała majątek osobisty, z którego czyniła nakłady na nieruchomość (darowizny pieniężne, oszczędności), ale również nie wnioskowała o rozliczenie tych nakładów.

Mając powyższe na uwadze brak było podstaw, by przyjąć, że udział wnioskodawcy w sumie nakładów wynosił (...), a uczestniczki (...).

Skoro uczestnicy postępowania posiadali równe udziały w majątku wspólnym, każdy z nich powinien był uzyskać przy podziale majątku w przedmiotowej sprawie majątek o równej wartości, a gdyby to nie było możliwe stosowną dopłatę pieniężną, zgodnie z art. 623 k.p.c. Uwzględniając zgodne stanowisko stron w przedmiocie podziału składników majątkowych Sąd orzekł jak w pkt III sentencji postanowienia. Mając na uwadze wartość ruchomości i środków pieniężnych przyznanych każdemu z uczestników (wnioskodawca 2 500 zł, uczestniczka 27 260 zł) i wierzytelności (uczestniczka 3 470 zł) oraz uwzględniając wartość nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki (336 730 zł) Sąd zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy tytułem spłaty jego udziału w majątku wspólnym

kwotę 182 480,00 zł (369 960:2 = 184 980 – 2 500) płatną w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia w tym zakresie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności (art. 481 k.c.).

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez uczestniczkę postępowania.

Zarzuciła ona:

1) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na jego wynik, to jest art. 567 § 1 k.p.c., poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż udział wnioskodawcy w majątku wspólnym wynosi 50 % pomimo tego, że materiał dowodowy w sprawie wskazuje, że wnioskodawca porzucił rodzinę i nie przyczynił się w równym stopniu do nakładów na majątek osobisty małżonki

2) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 43 § 2 k.r.i o., poprzez jego błędną wykładnię, a to przyjęcie, że uczestniczka postępowania nie wykazała ważnych powodów, które prowadzą do obalenia domniemania równości udziałów w majątku wspólnym

3) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy polegających na ustaleniu, w jakim stopniu inwestycja budowy budynku mieszkalnego w Kolcach pokryta była z materiałów pozyskanych z rozbiórki starego domu odziedziczonego przez A. K.

4) sprzeczność poczynionych przez sąd ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że:

- całość inwestycji pokryta została z majątku wspólnego uczestników

- pominięcie nakładów z majątku osobistego uczestniczki postępowania

- uczestnicy uszlachetnili nieruchomość według równych udziałów pomimo, że materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że większość materiałów budowlanych została pozyskana z rozbiórki domu nabytego do majątku osobistego uczestniczki postępowania.

Powołując się na powyższe okoliczności, apelantka wniosła o zmianę postanowienia w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie w rozliczeniu pomiędzy stronami nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki w kwocie nie wyższej niż 191.760 zł, a w konsekwencji zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty nie wyższej niż 72.485 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest bezzasadna.

Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe, w oparciu o jego wyniki dokonał właściwego ustalenia stanu faktycznego, a następnie trafnej jego oceny prawnej. Z tej przyczyny ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. W związku z tym nie zachodzi potrzeba ich powtarzania. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegały zarzuty ogniskujące się wokół kwestii oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosku o ustalenie nierównych udziałów uczestników postępowania w majątku wspólnym.

Wniosek ten sformułowany został w piśmie uczestniczki postępowania z dnia 20 kwietnia 2016 r. (k.60). Uczestniczka zażądała tam ustalenia „nierównych udziałów stron w majątku wspólnym w ten sposób, że wnioskodawca przez porzucenie rodziny przyczynił się w (...) do powstania majątku wymienionego w pkt1 ppkt a odpowiedzi na wniosek, natomiast uczestniczka postępowania w (...) w związku z pracami budowlanymi przy nieruchomości wykonywanymi przez jej dziadka i ojca” Dodać należy, że ów pkt 1 ppkt a odpowiedzi na wniosek, do którego odwołanie zawierało

pismo z dnia 20 kwietnia 2016 r., zawierał żądanie uczestniczki ustalenia, że w skład majątku wspólnego uczestników wchodzi nakłady na nieruchomości w K..

Analizując przywołane tu pisma uczestniczki, stwierdzić należy, co następuje. Uczestniczka zgodna była z wnioskodawcą co do tego, że podlegające rozliczeniu nakłady na nieruchomości położoną w K., stanowiącą składnik jej majątku osobistego, poczynione zostały z majątku wspólnego uczestników. Różnica dotyczyła jedynie wartości tegoż nakładu.

W dalszej kolejności, należy zwrócić uwagę na fakt, że niedopuszczalne jest żądanie ustalenia nierównych udziałów jedynie w niektórych składnikach majątku wspólnego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2003 r. IV CKN 278/01, OSNC 2004/9/146). Żądanie takie uznać należy za niedopuszczalne, jako pozostające w sprzeczności z brzmieniem art. 43 § 2 k.r. i o., gdzie mowa jest o ustaleniu udziałów „w majątku wspólnym”, nie zaś w jego poszczególnych składnikach.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, że zgodnie z art. 43 § 1 k.r. i o. oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Podstawę normatywną żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym stanowi art. 43 § 2 k.r. i o., stosownie do którego z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku.

Przepis ten statuuje zatem dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów, które muszą wystąpić łącznie, to jest ważne powody oraz różny stopień przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2002 r., III CKN 1018/00, LEX nr 77054).

Ustawodawca nie sformułował definicji pojęcia „ważnych powodów”, pozostawiając jego wykładnię judykaturze i doktrynie. I tak, wskazuje się, że „ważne powody” nie mają charakteru jedynie majątkowego. Sytuacja niejednakowego przyczyniania się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego podlega ocenie przez pryzmat norm etycznych (zasad współżycia społecznego). Nie każda sytuacja, gdy występuje dysproporcja w zakresie przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego, uzasadnia ustalenie nierównych udziałów. (tak: Elżbieta Skowrońska – Bocian w Komentarzu do art. 43 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, LEX). Wskazuje się też trafnie, że powody takie istnieją wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu zostało skierowane żądanie, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się, w miarę swoich sił i możliwości zarobkowych, do powstania majątku wspólnego (tak postanowienie SN z 30 listopada 1972 r., III CRN 235/72, LexisNexis nr (...), OSNCP 1973, nr 10, poz. 174 oraz postanowienie SN z 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, LexisNexis nr (...), OSNCP 1974, nr 11, poz. 189). Wskazywano także, że ocenie podlega całokształt wykonywania przez małżonków ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (tak postanowienie SN z 5 października 1974 r., III CRN 190/74, Lexis.pl nr (...)).

Podkreślić przy tym należy, że stosownie do ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. obowiązek wykazania, że na gruncie niniejszej sprawy zaszły „ważne powody” w rozumieniu art. 43 § 2 k.r. i o. spoczywał na uczestniczce, jako wywodzącej z tej okoliczności skutki prawne. Uczestniczka podniosła dwie okoliczności: porzucenie rodziny przez wnioskodawcę, co miało mieć miejsce w 2008 r. oraz wykonywanie prac na budowie przez jej ojca i dziadka. Uzasadniając przy tym pierwszą z powyższych okoliczności, uczestniczka podniosła, że wnioskodawca wyprowadził się w 2008 r. do swych rodziców na okres sześciu miesięcy (miał w tym czasie nie partycypować w kosztach budowy oraz nie uczestniczyć w wykonywanych pracach). W ocenie Sądu Okręgowego, eksponowane przez uczestniczkę okoliczności nie mogą być uznane za ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 k.r. i o. i stanowić podstawy uwzględnienia jej żądania.

Co do zarzutu wyprowadzki wnioskodawcy, to podkreślić należy, że uczestniczka wiąże tę okoliczność z brakiem partycypowania byłego męża w realizacji budowy i kosztach z tym związanych. Tymczasem z zeznań F. B. – ojca uczestniczki - wynika, że budowa przedmiotowego domu rozpoczęła się w 2001 r., a zakończona została jeszcze w 2007 r. Fakt zatem (czasowej) wyprowadzki wnioskodawcy w 2008 r. nie miał wpływu na realizację zakończonej już przecież inwestycji. Abstrahując już nawet od tej okoliczności, nie sposób przyjąć, by sześciomiesięczny pobyt

małżonka poza miejscem wspólnego zamieszkania uczestników – u jego rodziców - mógł być, sam przez się, uznany za rażące i drastyczne naruszenie norm etycznych, skutkujące zastosowanie rygoru z art. 43 § 2 k.r. i o. Nie należy tracić z pola widzenia, że po 2008 r. małżonkowie kontynuowali pożycie, rozwiązanie ich małżeństwa przez rozwód nastąpiło dopiero wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 7 maja 2015 r. i to w dodatku nie z winy wnioskodawcy. Nie jest nadto ustalona przyczyna czasowej wyprowadzki D. K. ze wspólnego miejsca zamieszkania uczestników. Uczestniczka nie podniosła też, a tym bardziej nie udowodniła, by czasowe zamieszkiwanie uczestników w rozłączeniu spowodowało istotne problemy w zaspokajaniu potrzeb założonej przez nich rodziny, czy też w realizacji celów tejże rodziny.

Także wykonywanie prac na wskazanej wyżej budowie przez ojca i dziadka uczestniczki nie może być uznane za „ważny powód” w rozumieniu analizowanego przepisu. Dobrowolna pomoc członków rodziny generacyjnej jednego z małżonków nie świadczy bowiem w żaden sposób o nagannej, sprzecznej z zasadami współżycia społecznego postawie drugiego z nich. Jest tak tym bardziej, że zebrany materiał dowodowy – o czym mowa szerzej w dalszej części uzasadnienia - wskazuje, że w realizacji przedmiotowej inwestycji brał udział także sam wnioskodawca, której świadczył tam osobiście prace, a także członkowie jego rodziny generacyjnej. Postępowanie dowodowe nie wykazało także, by wnioskodawca nie pracował zawodowo, czy też przeznaczał uzyskiwane przez siebie dochody na cele nieakceptowane przez jego ówczesną małżonkę.

Powyższe okoliczności przekonują, że nie zaszły na gruncie niniejszej sprawy „ważne powody” warunkujące zastosowanie art. w rozumieniu art. 43 § 2 k.r. i o. Już zatem tylko z tej przyczyny wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym nie mógł być uwzględniony.

Niezależnie jednak od tego, podkreślić należy, że uczestniczka nie wykazała, by zaistniały dysproporcje w stopniu przyczynienia się uczestników postępowania w wypracowaniu majątku dorobkowego. Niewadliwie ustalił Sąd Rejonowy, że wnioskodawca pracował zawodowo, w trybie zmianowym, także w nadgodzinach i w soboty. Uczestniczka okoliczności tej nie podważała w apelacji. Co do prac wykonywanych na budowie przez członków rodzin generacyjnych obojga uczestników poczynić należy kilka uwag. Po pierwsze, żadna z tych osób nie wywodziła w stosunku do uczestników postępowania roszczeń z tego tytułu, które zresztą nie mogłyby być dochodzone w ramach niniejszego postępowania. Po drugie, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że w pracach budowlanych brał udział także wnioskodawca i członkowie jego rodziny generacyjnej. Okoliczność ta wynika nie tylko z twierdzeń wnioskodawcy, lecz także zeznań P. B. (brata uczestniczki), A. B. (matki uczestniczki), M. P. (wujka członkowie uczestniczki), I. M., M. K., H. K., czy M. L.. Sąd uznał za niewiarygodne w analizowanym zakresie zeznania ojca i dziadka uczestniczki, którzy zeznali, że prace na budowie wykonywali niemal w całości wyłącznie oni. Pozostają one w sprzeczności z zeznaniami przywołanych wcześniej świadków. Sąd Okręgowy podziela też w całości stanowisko Sądu Rejonowego, że w istocie bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy pozostaje odpowiedź na pytanie, która z rodzin generacyjnych uczestników miała większy „wkład pracy” w realizację inwestycji. Decydujące znaczenia ma bowiem, to że nie można postawić wnioskodawcy zarzutów w przedmiocie jego zaangażowania w powiększenie majątku dorobkowego. Pracował on zawodowo, dochody uzyskiwane z tego tytułu przeznaczał na zaspokojenie potrzeb rodziny, a nadto zapewnił udział w pracach na budowie swoich znajomych i członków jego rodziny generacyjnej. W tej sytuacji, zaistnienie nawet pewnej różnicy w nakładzie pracy przy realizacji inwestycji osób pochodzących z kręgów rodzinnych, czy wręcz towarzyskich, każdego z uczestników nie może stanowić podstawy ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Co do kwestii nakładów z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny, to rację ma Sąd Rejonowy, że na przeszkodzie do uwzględnienia tego wniosku stanął w pierwszej kolejności brak złożenia przez nią wniosku w tym przedmiocie. Sąd Okręgowy podziela przyjęte w orzecznictwie stanowisko, iż o ile o zwrocie wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty sąd orzeka z urzędu, to o zwrocie wydatków i nakładów poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny sąd orzeka jedynie na wniosek zgłoszony w postępowaniu w pierwszej instancji, (tak orzeczenie SN z 16 października 1997 r., II CKN 396/97, LexisNexis nr (...), SIP nr (...); wyrok z 30 stycznia 2008 r., III CSK 257/2007, LexisNexis nr (...), OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 112 oraz w uzasadnieniu uchwały z 21 lutego 2008 r., III CZP 148/2007, OSNC 2009, nr 2, poz. 23. Zob. też postanowienie SN z 4 kwietnia 2012 r., I CSK 323/2011, Lexis.pl nr (...)). Wniosek taki czynić winien zadość wymogom przewidzianym dla pozwu, w szczególności

winien zawierać sprecyzowane co do wysokości żądanie. Tymczasem, uczestniczka żądania takiego nie sformułowała. Z tej przyczyny nie było podstaw do orzeczenia w przedmiocie nakładów z jej majątku osobistego na majątek wspólny.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, że uczestniczka nie udowodniła, by członkowie jej rodziny generacyjnej czynili, w związku z realizacją budowy, darowizny na rzecz wyłącznie uczestniczki do jej majątku osobistego. Trafnie wskazał Sąd Rejonowy, że zachowanie takie- choć oczywiście prawnie dopuszczalne - byłoby sprzeczne z ogólnie przyjętymi obyczajami, gdzie członkowie rodzin generacyjnych małżonków czynią na ich rzecz przysporzenia, czy to w postaci rzeczowej, czy to wkładu pracy w celu ułatwienia im początku nowego etapu życia, czy też zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Gdyby w istocie darowizny artykułów budowlanych miałyby być czynione na rzecz jednego z małżonków, darczyńca zadbałaby o udokumentowanie faktu realizacji darowizny wyłącznie na rzecz jednego z małżonków. Odnosząc się jeszcze do argumentacji uczestniczki, jakoby nakład z majątku wspólnego na nieruchomość uczestniczki pokryty miał być w części z materiałów pochodzących z jej majątku osobistego (to jest z rozbiórki starego domu), to wskazać należy, co następuje. Poza okolicznością już przywoływaną, a mianowicie, brakiem formalnego (określonego co do wysokości) zgłoszenia żądania rozliczenia nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny, podkreślić należy, że uczestniczka nie zaoferowała jakichkolwiek wniosków dowodowych na okoliczność wartości rzekomo dokonanego przez nią nakładu. Nie wniosła jakichkolwiek zastrzeżeń do opinii biegłego, zawierającej wycenę budynku posadowionego na działce uczestniczki w K.. Nie wносиła o jej uzupełnienie. Znamienne jest, że w apelacji uczestniczka nie sprecyzowała co do wysokości swych roszczeń związanych ze sfinansowaniem wspólnej inwestycji uczestników z jej majątku osobistego. W szczególności nie wskazała jaka była wartość materiałów budowlanych użytych do budowy domu, a pochodzących z rozbiórki „starego domu”. Apelantka wskazała jedynie, że „kwota wskazana przez biegłą w swojej opinii winna być przez Sąd stosownie miarkowana”, nie wskazując jednak na czym ma owo miarkowanie polegać.

Całokształt powyższych okoliczności wskazuje, że apelacja, jako bezzasadna, podlegać winna oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. art. 13 § 2 k.p.c.

Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił wnioski uczestników postępowania o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Podkreślić należy, że zasadą postępowania nieprocesowego, statuowaną w art. 520 § 1 k.p.c., jest, że każdy jego uczestnik ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Wyjątek od tej zasady zachodzi jedynie w przypadku sprzeczności interesów uczestników. Ta zaś nie zachodzi – co do zasady – w przypadku tzw. spraw działowych, do których zalicza się także sprawy o podział majątku dorobkowego. W sprawach tego rodzaju oboje uczestnicy zainteresowani są wyjściem ze stanu wspólności majątkowej. Nie inaczej było też na gruncie niniejszej sprawy, gdzie oboje uczestnicy domagali się podziału majątku wspólnego. Nie niweczy tego rozbieżność stanowisk uczestników co do sposobu podziału majątku.

(...)